GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 160. — W Piątek dnia 12. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 8. Czerwca.

Król. pruski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister, Pułkownik Baron Martens, miał dn. 23. z. m. uroczyste wstępne posłuchanie u Sułtana. Tym celem udał się około godziny 11. przed południem do zamku Sułtańskiego Tszeregan Serai na brzegu europejskim Bosforu, w towarzystwie Sekretarza poselstwa i pierwszego tłumacza tegoż poselstwa. Tam na dziedzińcu zastał uszykowaną gwardyą Sułtańską, która przyjęła go z honorami wojskowemi i muzyką. Oprócz tłumacza Porty, Lagotheti, Gen. Brygady gwardyi, Namik Basza, oczekiwał Posła na dziedzińcu i zaprowadził go do salonu Achmeda Muszyr Baszy. Ostatni ten Basza i Achmed Ferik Basza wyszli do wschodów naprzeciw Posła, który w pokojach Achmeda Muszyr Baszy zastał Seraskiera, Reis-Effendego, Hafiz Beja i kilku innych urzędników koronnych. Gdy zwyczajem wschodnim podano Posłowi chłodniki, tenże za poprzedniém zaproszeniem udał się do pokojów Sułtana, w towarzystwie wszystkich obecnych Baszów, Reis-Effendego i tłumacza Porty. Tam Poseł miał do Sułtana przemowę, którą zaraz na język turecki przełożono, i której Sułtan słuchał z widoczném zadowoleniem, a na którą w najpochlebniejszych wyrazach odpowiedział. Po podaniu listu wierzytelnego, rozmawiał Sułtan z Posłem o ostatnich wypadkach politycznych; oświadczył szczere swoje ubolewanie, iż okoliczności wstrzymały przyjęcie Posła, i z mocną wdzięcznością przypomniał wielorakie dowody życzliwości i przyjaźni, jakie Król Jmć pruski dawał ciągle Państwu Ottomańskiemu. Szczególniéj namienił o posłannictwie Gen. Porucznika Barona Müffling. Na rozkaz Sułtana, zabrał potém głos Namik Basza, i oświadczył Posłowi, iż Sułtan uwielbiał urządzenie wojska pruskiego i wojsko pruskie, gdy Namik Basza za powrotem swoim zdał sprawę o posłannictwie, jakie zostało mu polecone do kilku Dworów europejskich. Przy téj sposobności oświadczył Sułtan w sposobie nader pochlebnym dla rządu pruskiego, iż jest zamiarem jego posłać pewną liczbę młodzieńców do Berlina, aby tam uczyli się umiejętności wojskowych; polecił oraz Seraskierowi, aby szczególną swoję uwagę zwrócił na ten przedmiot, i starał się o niezwłoczne wyprawienie młodzieńców do Berlina. W końcu posłuchania kazał Sułtan okazać Posłowi pokoje pałacowe. Gdy Baron Martens oddalał się z pałacu, gwardya uszykowana powitała Posła, jak przy wejściu. Namik Basza kazał na cześć Posła wykonać kilka ewolucyi wojskowych, poczém Po-

seł odprowadzony przez Namik Baszę aż do swego statku, wrócił do Bujukdere.

Z dnia 10. Czerwca.

(*Gez. Powsz*) — Muschir Halil Basza powrócił tu z Alexandryi. Względem Mehemeda Alego udzielił on bardzo zaspokajającego zdania i ręczył Sułtanowi, że Wice-Krol dostąpiwszy wszystkiego, co do ocalenia prowincyi swoich potrzebném być sądził, odtąd niczego nie przedsięweźmie, coby interesom Porty uszczerbek przynosić mogło; owszém ze względu na własny systemat handlowy sam popierać będzie ile możności zaprowadzone przez Sułtana reformy; jakoż w ogólności zgodném jest z korzyścią Egiptu, zostawić Sułtana w spokojném dzierzeniu krajów swoich. — Najbardziéj się w Alexandryi nie podoba obecność wojska rossyjskiego w stolicy Państwa Ottomańskiego; Mehemed Ali podobno nawet oświadczył, że roszczeń swoich poniekąd odstąpi, jeśliby Sułtan natychmiast wojsko rossyjskie oddalić i pomocy onego nazawsze wyrzec się zechciał. Wszakże są to tylko oświadczenia przyjaźni chytrego Araba, zakrawające na ironą. Ze wszystkiego bowiem wynika, że Porta korzystniejszych warunkow niemylnieby dostąpiła, gdyby się nie była tak zbytecznie kwapiła. Pan Butenieff zawsze radził Sułtanowi, żeby mu się zupełnie zwierzył i nie nastawiał ucha fałszywym podszeptom, zmierzającym jedynie do tego, aby zwiększyć wpływ francuzki i szlachetne zamiary Dworu rossyjskiego w podejrzenie wprawić. Sułtan długo się wachał, teraz przekonał się z żalem, że przy większéj stałości charakteru i konsekwencyi zasad, łatwo korzystniejszegoby dopiął pokoju i Ibrahima Baszę gwałtemby był przymusił do odwrotu. Zresztą ten już wszędzie wsteczne rozpoczął poruszenia, podobnie też Rossyanie ciężkie działa swoje już wsadzają na okręty, a tak po upłynieniu kilku tygodni tu ani o Arabach, ani o Rossyanach mowy więcéj nie będzie i Sułtan bez przeszkody nowości swoje popierać rozpocznie. — Zatargi względem ustawienia eskadry angielskiéj i francuzkiéj pod Dardanelami, są uchylone. Lord Ponsonby dał Reis-Effendemu to zaręczenie, iż się wśród obecnych okoliczności do jego żądania przychyli i eskadrze na morzu Śródziemném wyda rozkaz, aby się pod Smyrną rozłożyła, nie zbliżając się do zatoki Dardanelów. Na prośbę Lorda Ponsonby Admirał Roussin podobny dał rozkaz flocie francuzkiéj. — Sułtan zatrudnia się teraz szczególnie mustrami wojska. Zwiedza i ogląda on od chwili do chwli obóz rossyjski i eskadrę, bywa obecnym ich ćwiczeniom i manewrom i wraca potém czémprędzéj do swego wojska i swojéj eskadry, aby tam to wszystko kazać naśladować. Wszakże nie udaje mu się to wcale; wojsko tureckie, jak było, tak jest w ruchach swoich niedokładne i niezgrabne. Czyniąc więc z tego zarzut instruktorom, którymi teraz są Francuzi, podobno postanowił tych wszystkich odprawić i upraszać Cesarza Mikołaja, aby mu rossyjskich przysłał mistrzow ćwiczenia.

Szwajcarya.

Z nad jeziora Genewskiego, dn. 26. Czerwca.

(*Gaz. Powsz*) — Zurych uchwalił dla Polakow 3000 frank. wsparcia na następne 5 miesięcy i 2000 fr. dla ich przyszłego odjazdu. Waadt gotow przyłożyć się do składki ogólnéj wedle skali zjednoczonych kantonów, nie chce wszelako zezwolić, żeby Polaków w kantonie tym umieszczano. Bern oświadczył, że dotychczasowe wsparcia z jego kassy płacone, d. 15. Lipca ustaną. Czy zaś po tym terminie, wsparcia prywatne, do których po rozmaitych kantonach przygotowania uczyniono, wystarczą, to wielkie pytanie.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Czerwca.

Król wczoraj wieczorem, w towarzystwie Ministra handlu, Pana Thiers, i Generalnego Intendenta listy cywilnéj, Hr. Montalivet, udał się do zamku Eu. N. Pan oczekiwany tu z powrotem już d. 3. Lipca.

Postanowienie Królewskie daty wczorajszéj zwołuje Rady dystryktowe do pierwszéj części ich sessyi tegoroczné, niemającéj trwać nad 10 dni, na dzień 15. Lipca. Sessya Rady Generalnéj zaczyna się d. 31. Lipca i kończy się d. 14. Sierpnia, poczém druga część sessyi Rady dystryktowéj d. 20. Sierpnia zagajoną, a dnia 24. tegoż miesiąca zamkniętą zostanie.

Gazette de France umieszcza obszerne wiadomości, które Xiążę Fitz-James imieniem Margrabiego Dreux-Brézé udzielił Prezesowi Rady Ministrów, o okrucieństwach, łupiestwach i samowolnościach, jakie popełniono w zachodnich departamentach, kiedy przeszło rok cały znajdowały się w stanie oblężenia.

Na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych, 102 krzyżów legii honorowéj ma być rozdanych członkom tutejszéj gwardyi narodowéj.

Dnia 18. b. m. przybył do Dunkierki bryg wojenny „Lilloise", który z polecenia rządu odprawił w celu naukowym podróż do brzegów Grenlandyi.

Mniemają tu, iż oświadczenie Marszałka Soult względem utrzymania Algieru nie sprawi złego wrażenia w Gabinecie angielskim.

Admirał Villaumez podał sposób użycia maszyn parowych do wszelkiego rodzaju okrętów. — Przed kilku dniami czynił w bliskości stolicy P. Grangé doświadczenia z nowo wynalezionym przez siebie pługiem, zwanym charrue Grangé. Mnóstwo widzów obecnych było temu doświadczeniu, którego kilka szczegółów opisuje Journal des Debats z dn. 19 bież. m. — Opera „Gustave ou le Bal masqué“ zajmuje ciągle Paryżanów. — Pan Lerminier wydał nader szacowne dzieło: *De l' influence de la philosophie du XVIII. siècle, sur la legislation et la sociabilité du XIX.* — Ponieważ Izba Deputowanych nie przychyliła się do wniosku względem wyznaczenia pensyi dla wdowy i dla dzieci po zacnym Generale Daumesnil; przeto zbierają się tu dla tych ostatnich składki prywatne, których wyliczaniem zajęte są gazety stolicy.

Journal du Commerce nie wątpi, iż projekt do prawa względem przywrócenia rozwodów, jeśli jeszcze na teraźniejszém posiedzeniu będzie wzięty pod rozwagę, zostanie odrzuconym w Izbie Parów; mniema atoli, że Izba Deputowanych wystąpi z nim znowu na przyszłém posiedzeniu, i że projekt będzie nakoniec przyjętym.

Baron Haussez, który w ostatnim roku za Karola X. był Ministrem morskim, a po rewolucyi Lipcowéj udał się do Anglii, napisał dzieło o Anglii i Irlandyi, które wkrótce wyjdzie z druku.

Niedawno wyszedł tu pierwszy numer in folio zapowiedzianego dziennika la Polyglotte, w językach: dawno- i nowo-greckim, angielskim, niemieckim, włoskim i francuzkim. Między umieszczonemi w nim artykułami znajduje się pięć mów, mianych w języku nowo-greckim przy pochowaniu zwłok zmarłego uczonego Koray. Wydawcą tego dziennika, wychodzącego w miesięcznych poszytach, jest Grek Joannidis.

Z dnia 1. Lipca.

Gazeta Francuzka zawiera następujące doniesienie: „List z Lizbony pod dn. 17. m. z., odebrany przez nas nadzwyczajną drogą, donosi, że Sir Jones, Kapitan okrętowy w służbie angielskiéj, mianowany został naczelnym wodzem eskadry Królewsko-Portugalskiéj. Obejrzawszy d. 17. całą flotę, uczynił bez wątpienia potrzebne przygotowania, aby Kapitana Napier, w razie gdyby się ten miał ośmielić, pokazać się na Tagu, należycie przyjąć.“

Z Marsylii donoszą pod dniem 25. m. z.: „W niedzielę, wieczorem o godzinie 9., gromada ludu w kije uzbrojona przeciągała z wielkim wrzaskiem ulice, wołając bezustannie: „Niech żyje Henryk V.!“ Gdy na rogu ulicy jednéj na burzycieli, naczynie gliniane rzucono, napadli oni na dom szynkarza, którego sprawcą uczynku tego być mienili, i wybiwszy wszystkie okna w domu jego, wśród okrzyków: „Precz z Republikanami! Niech żyje Henryk V.!“ daléj pociągnęli. O północy młodzi ludzie, kąpiącsię w bassynie portu i śpiewając przytém Marseillaise, zostali zelżeni przez Legitymistów, grożących im oraz, że ich wiosłami ubiją i wołających ciągle: „Precz z Liberalistami! Niech żyje Henryk V.!“ — W Angoulême d. 22. m. z. przyszło także do bijatyki między stronnikami dawniejszéj dynastyi i Republikanami. Rymoklet stał się powodem do tego, który śpiewając pieśni republikańskie na ulicy nieprzyzwoitych używał ucinków przeciw starszéj linii Burbonów. Legitymiści przerywali mu gwizdaniem i sykaniem; tego przeciwne stronnictwo znieść nie chciało, a tak przyszło do walki, w któréj Legitymistów pobito; kilkunastu z nich także przyaresztowano.

Z dnia 2. Lipca.

Messager opiewa: „Dzisiaj głoszono na giełdzie, że osada okrętu „Agathe“, przewożącego Xiężnę Berry do Sycylii, się zbuntowała, Generała Bugeaud w kajdany okuła, i do portu jednego hiszpańskiego zawinęła. Czekamy potwierdzenia téj wiadomości.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lipca.

(*Gaz. Vossa.*) — Posiedzenie Izby wyższéj dnia dzisiejszego. Lord Suffield przełożył petycyą, dotyczącą się niedoli Królestwa Polskiego. Oświadczył, iż obecnie widząc zacnych członków brzemieniem rozmaitych spraw obarczonych, nie chce im zabierać czasu przez wytłumaczenie zdań swoich, tuszy sobie wszelako, że nieszczęsne położenie kraju tego choć raz nareszcie ściągnie na siebie uwagę Ich Dostojności. Petycya ta pochodziła z miasta Hull i zawierała pokorne oświadczenie do N. Pana skierowane, aby układy z Francyą zawiązać raczył, końcem wyjednania Polakom praw im się należących.“ — Na wniosek Xięcia Wellingtona przystąpiono natychmiast do obrad nad wykazami skarbowemi Indyów Wschodnich.

Gazeta Atlas pisze: „Jest rzeczą osobliwszą, iż dwaj najznakomitsi członkowie rodziny pierwszego Ministra nie zgadzają się z nim względem dwóch politycznych okoliczności, to jest: Biskup herefordski, brat jego, względem reformy kościelnéj, i Lord Howick, syn jego, względem planu nadania swobód niewolnikom. Lord Durham, zięć jego, złożył swój urząd nietylko dla słabości zdrowia, lecz oraz

dla politycznych okoliczności, a P. Ellice, teraźniejszy Sekretarz wydziału wojny, szwagier Lorda Greja, lubo nie jest jawnym przeciwnikiem jego, ma jednak liberalniejszy sposób myślenia, niż pierwszy Minister."

Rozmaite wiadomości.

Z Leszna, dnia 7. Lipca. — Dzisiaj odbyła się tu uroczystość zaprowadzenia porządku miejskiego, którym N. Pan miasto nasze obdarzyć raczył.

Dziennik wychodzący w Montreal, we Francyi, zawiera wiadomość, że tragedya francuzka: „Śmierć Hektora", znana pod imieniem Łukasza de Lancival i pod tém w Theatre français w Paryżu grana, napisana była przez Napoleona i tylko de Lancival poprawiał ten jego utwór poezyjny. Ztąd wyjaśnia się, dla czego Cesarz tak protegował i tylu względami osypywał autora Achilleidy.

Kazimierz Delavigne napisał nową tragedyą w trzech aktach, pod tytułem: „Les enfans d'Edouard."

Utrzymują lekarze francuzcy, że lekarstwem na nałóg pijaństwa ma być occian amoniaku (*acétate d'ammoniaque*), którego na dozys należy lać 36 kropel do szklanki czystéj wody i takową naczczo wypić.

Na licytacyi książek w Londynie sprzedano Henryadę Woltera w jednym tomie, na pargaminie, z oryginalnemi rysunkami najcelniejszych mistrzów, za 20,000 fr.

OBWIESZCZENIE.

W powiecie Wschowskim położone dobra Drzewce Stare II. Części i Drzewce Stare III. Części, na trzy lata, mianowicie od czasu teraźniejszego aż do S. Jana 1836., wydzierzawione być mają.

W tym celu wyznaczyliśmy termin
na dzień 24. Lipca r. b.
zrana o godzinie 9. przed Delegowanym Wm Voldt Sędzią Ziemiańskim w naszém pomieszkaniu sądowém i zapozywamy na takowy ochotę do podjęcia dzierzawy mających z tém nadmienieniem, iż najwięcéj dający przysądzenia dzierzawy spodziewać się może. — Kondycye dzierzawienia każdego czasu w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Wschowa, dnia 28. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na dzień 12. t. m. do sprzedaży różnych mebli w sali Hotelu Saskiego wyznaczony termin odkłada się
na dzień 22. b. m.
po południu o godzinie 3. w tém samém miejscu.

Poznań, dnia 9. Lipca 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

Przy moim wyjeździe z Poznania do Warmbrunn nie omieszkuję wszystkim nieoszacowanym familiom za darowane mi w przeciągu trzechmiesięcznego pobytu mego w tutejszém mieście łaskawości moje największe dziękczynienia złożyć.

Życzeniom tak chętnie wymówionym, abym w przyszłéj wiośnie znów tu był obecnym, będę dogodnym; i zechcę się starać przez wszelką moję ile możności odpowiadającą pracę, mi daną dobroczynność utrzymać.

Poznań, dnia 12. Lipca 1833.

Louis Baptiste,
artysta tańców z szkoły paryzkiéj.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 9. Lipca 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97	96½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	98
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	101¼	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99¾
Szlaskie	—	106½

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 10. *Lipca* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	25	—	—	1	27	6
Żyto . . .	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	21	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	6
Tatarka . .	1	5	—	—	1	7	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	3	25	—
Masła garniec	1	2	6	—	1	5	—